

Cześć. Nazywam się Liliana Szymańska, ale wszyscy mówią na mnie Lili. Powinnam się urodzić w styczniu 2016 roku, ale postanowiłam przyjść na świat 30 grudnia 2015 roku i spędzić już mojego pierwszego Sylwestra z rodzicami.

Mam ciemne włosy, piękne duże oczy i jestem podobna do taty – tak wszyscy mówią. Jestem odważna, towarzyska, radosna i uparta – to cecha chyba po mamie, tak jak ona lubię postawić na swoim.

Bardzo lubię się bawić moimi zabawkami, oraz oglądać książki, na razie tylko oglądam, bo nie umiem czytać. Uwielbiam spacerować z moją mamą. Nieważne czy wieje, czy pada deszcz, czy jest mróz, my codziennie idziemy na spacer – na dworze jest super !

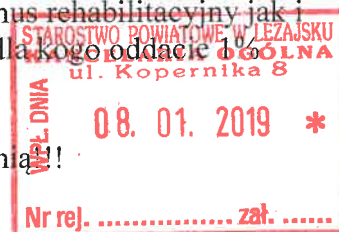
We wrześniu zaczęłam chodzić do przedszkola. Początki miałam trudne, bo bałam się jak zaakceptują mnie inne dzieci, ale nie było tak źle...chyba nawet mnie polubiły i przyzwyczyły się do mojej rączki :)

Aha, bo zapomniałam Wam powiedzieć o najważniejszym, urodziłam się ze szczątkowymi paluszkami u dłoni lewej - posiadam tylko kciuk, brakuje mi też trzech kości śródrezcza, no i moja lewa dłoń jest dużo mniejsza od dłoni prawej. Więc teraz już wiecie czego tak bardzo się bałam idąc do przedszkola. Ale moi rodzice wytłumaczyli mi i innym dzieciom, że niektóre dzieciaczki mają chore oczy i noszą okulary, inne chore nóżki i jeżdżą na wózku inwalidzkim, a ja po prostu urodziłam się bez paluszków. No i co zrobić – trzeba to zaakceptować i jakoś nauczyć się z tym żyć. Choć mam chorą rączkę to staram się sobie nią radzić, niektóre czynności sprawiają mi więcej trudności, inne mniej, po prostu czasem potrzebuję więcej czasu na wykonanie „zadania” niż zdrowe dziecko z obiema rączkami i wszystkimi paluszkami.

Moi rodzice byli ze mną na konsultacjach u specjalistów od dłoni i paluszków w Gdańsku, we Wrocławiu, w Częstochowie i trzy razy w Krakowie. Teraz jestem pod stałą opieką Pani Doktor z Krakowa. Wszędzie proponują przeszczep 2 paluszków od stopy wraz z kośćmi śródstopia. Na obecną chwilę to rozwiązanie nam się nie podoba i liczymy, że polska medycyna za jakiś czas zaproponuje nam lepsze rozwiązanie. Jeśli jednak nie zdecyduję się na przeszczep- kupię sobie protezę, ona też do tanich nie należy, bo kosztuje około 50-60 tys. euro. Dzięki waszej pomocy z 1% byłam na turnusie rehabilitacyjnym w **Ośrodku Rehabilitacyjnym Polanika w Kielcach oraz w Ośrodku Rehabilitacyjnym Zdrowotel w Łebie. Ponadto kilka razy w tygodniu uczęszczam na rehabilitację do Centrum Diagnostyki i Terapii "In Corpore" w Częstochowie.** Moich rodziców i mnie cieszy ogromnie fakt, że po zabiegach w Ośrodkach Rehabilitacyjnych, zaczęłam bardziej angażować swoją „kocia łapkę”! i odkryłam, że mogę jej częściej używać. Muszę o tym pamiętać, bo bez regularnych zajęć znów łapusia pójdzie w niepamięć, bo, niestety, często zapominam, że ją mam.

Dlatego chciałam Was prosić o pomoc w zebraniu 1% na kolejny turnus rehabilitacyjny jak i protezę. Jeśli nie macie nikogo bliższego w rodzinie i jest Wam obojętne dla kogo oddać 1% z rozliczenia podatku to proszę o niego dla mnie.

Takie mam marzenia...jeśli pomożecie może się spełnić!



Można także wpłacić pieniądze na konto fundacji, do której należę, czyli:

**FUNDACJA STUDENCKA „MŁODZI-MŁODYM”
PLUS BANK S.A. 55 1680 1017 0000 3000 1614 5263**

w tytule wpisując:

Liliana Szymańska 7785

PH

Fundacja nie pobiera żadnych prowizji, więc tyle, ile wyślecie, tyle trafi na moje konto.

Zgoda na przetwarzanie danych osobowych

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu zbierania 1% na rehabilitację i leczenie córki Liliany Szymańskiej. Podstawą prawną przetwarzania danych jest art. 6 ust. 1 lit. f,b,c, RODO. Informujemy, że Państwa zgoda może zostać cofnięta w dowolnym momencie.

Szymański